

JEDNOŚĆ NARODOWA

Nr 89

Białystok, dnia 21-22 grudnia 1945

Koh II

W sprawie Rad Narodowych

Na ostatnim posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej w Białymstoku została poruszona nierozstrzeżona sprawa, która z niezrozumiałych dotąd względów nie wywoływała dyskusji.

Biorąc na zdrowy rozum ogólny składowy, znaczenie pozycja prawna, zakres pracy i kompetencji Rad Narodowych powinny być już od dawna wywoływane ożywioną wymianą zdań zarówno wśród teoretyków prawa konstytucyjnego, jak i wśród bezpośrednich działaczy terenowych. Należało przecież ustalić stosunek zarówno do organizacji społecznych jak i czynników miejscowych organów władzy administracyjnej oraz władzy centralnej (ustawodawczej, wykonawczej, sądowniczej i Narodowej).

Rady Narodowe są czynnikiem nowym. Nowym nie tylko ze względu na swoją formę — jednolity samorząd od rad wojewódzkich aż do gminnych, ale ze względu na podstawową rolę społeczną. W Polsce przedwojennej, zasadniczo biorąc, samorządu terytorialnego nie było. Odnosząc się do województwa istniały tylko na papierze. Nędzne, podporządkowane całkowicie administracji, rady miejskie nie odzwierciedlały życia społecznego miast. Ustawa konstytucyjna z marca 1921-go roku obiecywała najszerzy samorząd lokalny, podobnie jak obiecywała szereg innych rzeczy, które z niezależnych przyczyn, nigdy nie ujrzały światła dziennego. Za komisarycznych rządów pomajowej sanacji moralnej, tłumiono i dławiono każdą społeczną inicjatywę w tej materii, każdą myśl o uprawnieniach demokratycznych.

Rady Narodowe są nowe, jak nowa jest treść naszej demokracji państwa bez obszarników i karteli społeczeństwa, które zbiorowym wysiłkiem walczyło z okupantem i zbiorowym wysiłkiem urzędu obecnie swoje życie państwowe. Rady Narodowe nie są czynnikiem przejściowym (aż do wyborów do Sejmu i Senatu), jak nie są czynnikiem przejściowym nasze podstawowe reformy społeczne (reformy rolne i upaństwowienie wielkiego i średniego przemysłu). Rady Narodowe są podstawową zdobyczą demokracji i podstawową formą jej rządów. Są w zakresie przekazany mu przez Krajową Radę Narodową organami władzy ustawodawczej, są organem kontrolującym, powinny ogarnąć całość życia społecznego na danym terenie, być czynnikiem koordynującym działalność partii politycznych i wszelkiego rodzaju organizacji i placówek. Powinny unaktywniać i wiazać w jedną organiczną całość inicjatywę społeczną poszczególnych grup w interesie państwa.

Zrozumiałym jest, że tak pojmowane kompetencje Rad Narodowych muszą wzbudzić niechęć czynników patrzących nie naprzód, a wstecz, czynników prag-

matycznych powrotu czasów, jeżeli nie oznaczonych to chjeno prastawskich. Rady Narodowe nie są organami doradczymi przy osobach wojewodów czy starostów, ale stanowią w stosunku do administracji czynnik nadrzędny i powinny tę swoją nadrzędność faktycznie realizować.

Na ostatnim posiedzeniu Wojewódzkiej Rady Narodowej padły słowa złe i niesłuszne. W swoim założeniu, zadające dla wojewody pełnomocnictwo dyktatorskie, słowa tym gorsze, że następujące po domaganium się rozszerzenia kompetencji Rad Narodowych.

Powstaje pytanie, dotyczące stosunku Rad Narodowych do centralnego aparatu państwowego jako całości. Polska nie jest państwem federacyjnym ale jednolitym narodem i zwarłym społeczeństwem. Powstała w toku zaciętych walk z okupantem faszystowskim. Jest nadal terenem zamachów reakcji na ład wewnętrzny i granice Rzeczypospolitej. Odziedziczywszy po okupacji ruinę gospodarczą, musi w sposób planowy w skali ogólnopolskiej odbudowywać nowe życie.

W sumie to wszystko świadczy o konieczności systemu państwowego, będącego w swoim założeniu nie parodią federacyjnych planów pewnej części dawnej sanacji (grupa Hołówki) ale demokratycznym centralizmem.

Kompetencje Rad Narodowych w terenie nie mogą być, jak tego wymagały pewne głosy — bezgraniczne. Muszą być ograniczone planami i założeniami o charakterze ogólnopolskim.

Specjalnie aktualna jest ta sprawa przy omawianiu zagadnień gospodarki komunalnej. Ciężka sytuacja materialna miast wydzielonych łączy się ze skoncentrowaniem pewnych przedsiębiorstw dawniej miejskich w ramach państwa i bywa często odskocznią dla domagań się rewindykacyjnych i dla wystąpień o charakterze decentralistycznym.

Jedną z podstawowych zdobyczy demokracji jest jej praworządność. Okres wicherzycielstwa szlacheckiego mamy już dawno i bezpowrotnie poza sobą. Stąd ścisłe określenie kompetencji terenowych Rad Narodowych i ścisłe podporządkowanie ich państwu jako całości.

Przemówienie Pandit Nehru

Londyn — Agencja Reutera donosi z Bombaju, że przywódca kongresu hinduskiego, Pandit Nehru w przemówieniu wygłoszonym w As-sam oświadczył: „Indie są obecnie podobne do wulkanu, mogą wybuchnąć natychmiast. Jeśli rząd brytyjski uczyni jakikolwiek wysiłek w kierunku realizacji naszej niepodległości, zachowamy spokój, gdyż nikt z nas nie chce niepokoju. Jeśli jednak rząd brytyjski będzie zwlekał albo stawiał nam przeszkody, przejmijmy inicjatywę i pójdziemy naprzód bez względu na konsekwencje”.

Egzekucja Johna Amery

Londyn — Agencja Reutera donosi, że John Amery, syn byłego sekretarza spraw Indii, został powieszony w dniu 19 b.m. w więzieniu w Wandsworth. Proces jego trwał jedynie osiem dni. Oskarżony przyznał się do winy oświadczając, iż dopuścił się zdrady stanu. Cjciec

Johna chciał uratować syna i przyszedł do Izby Gmin z pliką listów, z których każdy zawierał prośbę do jakiegoś członka Izby, aby użył swych wpływów dla uratowania jego syna. Miał on zaledwie krótki czas odwiedzić swego syna w więzieniu przed egzekucją.

Zastępcę kierownika łódzkiego ghetta skazany na śmierć

Łódź — W drugim dniu procesu przeciwko Rudolfowi Krampowi, biegły sędzia Bednarz omówił warunki w obozie w Dąbrowce i Chełmku, których jednym z budowniczych był oskarżony. W obozie w Chełmku ginęło przeciętnie 1000 osób dziennie. Transporty przewożone z ghetta dzielono na grupy, umieszczano w pałacu w Chełmku, a następnie pod pozorem przewiezienia do dezynfekcyjnej kąpieli, uśmiercano w krytym aucie, będącym komorą gazową. Autem tym, które robiło 10 kursów dziennie, przywożono zamordowanych do krematorium. Od r.

1944 oskarżony był jedynym cywilem mającym wstęp do tego obozu. Oboz w Dąbrowce pod Pabjanicami był pod bezpośrednim zarządem Krampa.

Z dalszych zeznań świadków wynika, że Kramp brał również udział w masowym rozstrzeliwaniu ludzi na cmentarzu żydowskim w Łodzi. Oskarżony wyjaśnia, że były to polowania na króliki. Po przemówieniu prokuratora Lewińskiego, który podkreślił bezmiar bezmyślnego i ulegalizowanego znęcania się nad Żydami, w których Kramp brał udział, sąd skazał oskarżonego na karę śmierci.

Prokurator Jackson jedzie do Palestyny

Londyn — Agencja Reutera donosi, że podczas przerwy w procesie przeciwko niemieckim przestępcom wojennym w Norymberdze, naczelny prokurator amerykański Jackson wraz ze swymi pracownikami uda się samolotem do Palestyny i spędzi święta Bożego Narodzenia w Betleem.

W zakładach Forda strajk trwa w dalszym ciągu

Zarząd związku zawodowego robotników samochodowych odrzucił propozycje kierownictwa zakładów Forda o 12 1/2%, podwyżkę płac i oświadczył, że strajk będzie trwał dalej.

Wybór prezydenta w Austrii

W dniu 19 b. m. zebrały się wspólnie obie izby austriackiego parlamentu w celu dokonania wyboru prezydenta republiki.

Najpoważniejszym kandydatem na stanowisko prezydenta jest dotychczasowy premier rządu, Karol Kenner.

63-ch policjantów niemieckich utrz. mywało kontakt z hitlerowcami

Londyn — Agencja Reutera donosi z Hamburga, że na skutek utrzymania kontaktu z partią nazistowską, usunięto 63 członków policji hamburskiej.

Oświadczenie Czang-Kai-Czeka

Czang Kai-Czek oświadczył, że północne wojska komunistyczne wykazują dobrą wolę w sprawie zakończenia wojny.

Zakończenie prac Komitetu Przygotowawczego

Londyn — Komitet Przygotowawczy Rady Bezpieczeństwa, któremu przewodniczył wiceminister Z. Modzelewski, zakończył swe prace. Zakończenie prac Komitetu zamieniło się w manifestację na rzecz Polski. Inicjatorami tej manifestacji byli przedstawiciele Czechosłowacji, Francji i Kanady. W przemówieniu, jakie wygłosił wiceminister podkreślił on, że nowa organizacja wielka może zrobić dla dzieła pokoju.

Niszczenie niemieckiego sprzętu wojennego

Londyn — Agencja Reutera donosi, że wielkie zakłady zbrojeniowe „Herman Goering Werke” pod Brunswikiem, które zostały częściowo zniszczone przez Niemców podczas odwrotu, a później odbudowane przez wojska brytyjskie, zajęte są przetwarzaniem i niszczeniem ciężkiego sprzętu wojennego Rzeszy.

Proces gen. Homma

Londyn — Korespondent agencji Reutera donosi z Manilli, że gen. Homma, były komendant na Filipinach, stanął przed sądem wojennym. Gen. Homma odpowiada za 42 zbrodnie, między którymi znajdują się: bombardowanie otwartego miasta Manilla w 1942 r., Batham i zamordowanie Jose Santo, szefa sprawiedliwości na Filipinach. Proces toczyć się będzie w języku angielskim, ponieważ oskarżony doskonale włada tym językiem.

Wiadomości krótkie

— Zabrskie Zjednoczenie Węglowe wykonało w listopadzie państwowo plan wydobycia węgla na 128 proc., co oznacza wzrost o 13 proc. w stosunku do października.

— Do Dziedzi przybył ze Szwejcarli trzeci z kolei transport repatriantów w liczbie 600 osób.

— Hoffman, kat Majdanka, zostanie powieszony publicznie 23 grudnia b. r. o godz. 13 na Majdanku.

Po zjeździe Polskiej Partii Robotniczej

Sprawy gospodarcze

(Dokończenie)

Pracując na najtrudniejszych, najbardziej niebezpiecznych odłinkach pracownicy PPR dla dobra narodu nie szczędzili swych sił, gdy było potrzeba i życie składało na obrotu ojczyzny.

Jak w okresie okupacji reakcja była główną przeszkodą w dziele mobilizacji sił narodu do walki z okupantem, tak obecnie i usiłuje ona przeszkodzić w realizacji podstawowego zadania odbudowy kraju. W tym celu reakcja jątrzy zerwanie na naszych trudnościach a prowizoryjnych. Usiłuje zerwać plan świadczeń rzeczowych, uprawiać sabotaż na kolei, stosuje prowokacje, by pokłócić zerwać współpracę bloku demokratycznego, organizuje bandy dywersyjne, mordujące zła wola najlepszych synów demokracji polskiej. Zdając sobie sprawę, że odbudowa kraju i utrwalenie zdobytych demokratycznych zdobyczy wymaga usunięcia reakcji, która dobrowolnie nie ustąpi i nie przestaje rzucać klody pod nogi demokracji, PPR wystąpiła do ostrzej nieublaganej walki z reakcją we wszelkich jej przejawach. Coż więc dziwnego, że reakcja, nienawidzi PPR szczególnie nienawidzi klasy i ludzi skazanych wola narodu na zagładę? Coż dziwnego, że wśród tysięcznych ofiar pomordowanych reakcją reakcji, PPR znowu zażąda naczelnego miejsca, osnawiając fragmencja umiarkowaną pierwszeństwa? (Osłoka-Morawski). Lecz żadne trudności ani ofiary nie odstraszają peperowców od pracy nad realizacją złotowego zadania wytkniętego przez partię pracy nad odbudową Polski.

Straty wojenne Polski sięgają sumy stu miliardów zł. Odbudować Polskę do poziomu przedwojennego oznacza utworzenie nowych wartości na sto miliardów złotych przedwojennych. Dla wypełnienia takiego zadania należy zmobilizować siły całego narodu. Rząd, na który spada obowiązek kierowania odbudową kraju, musiał i musi nakładać na swych obywateli pewne ciężary związane z odbudową. Musiał zażądać od nich pracy, świadczeń i posłuchu dla swoich zarządzeń (Gomulka). Peperowcy stali się inicjatorami niepopularności na początku walki o podniesienie wydajności i dyscypliny pracy, o wprowadzenie akordowo-premialnego systemu pracy. Obecnie wysięg pracy o podniesienie wydajności ogarnął setki tysięcy robotników. Wzrosła i z dniem każdym wzrasta produkcja, która przekroczyła już 50% stanu przedwojennego, a przemysł węglowy osiągnął już 100% poziomu przedwojennego.

Cieży jest by materialny ludzi pracy, robotników, chłopów i inteligencji pracującej. Zarobki ich nie zabezpieczają minimum egzystencji. Jak naprawić to zło, jak najsukuteczniej przyjąć z pomocą ludziom pracy? I na to jedynie słuszną odpowiedź dał zjazd: zwiększyć i jeszcze raz zwiększyć produkcję, zebrać świadczenia rzeczowe, wzmocnić walkę ze spekulacją i nadużyciami. Wzmocnić kontrolę społeczną nad aprobizacją.

Analizując ustrój gospodarczy i społeczny w Polsce, tworzenie Polski bez obszarników i bez wielkich kapitalistów, zjazd stwierdził, że ustrój ten jest wydatniej-

szy i skuteczniejszy dla kierownictwa ekonomiką niż ustrój trustów i karteli i otwiera przed naszym krajem niebywałą dotąd w historii szansę rozwoju i dobrobytu. Z tej buni zjazdu uchwalono wspólnie z bratnią PPS z wnioskiem o nacjonalizację wielkiego i średniego przemysłu. Uchwalono wystąpić z wnioskiem trzyletniego planu odbudowy gospodarki. „Ludzie nasza partii i ludzie pracy w całym kraju zobowiązali nieprzerwanie do trzebie spożycia w przyszłość i do dwu, trzy lata naprzód, aby poprzez troski i trudności dnia dzisiejszego przez zamgloną chłobę, ale tym nie mieć drogi do wielkiego wysiłku mobilizującą wizję przyszłości naszego kraju” (Mince).

Za trzy lata produkcja energii elektrycznej wzrośnie z trzech i pół miliardów kilowato-godzin do siedmiu miliardów, co dla możliwości między innymi częściowej elektryfikacji naszych kolei oraz doprowadzenia energii elektrycznej do 40% gospodarstw wiejskich. Za trzy lata nasza produkcja węgla wyniesie około stu milionów ton rocznie w stosunku do 38 milionów przedwojennych. Za trzy lata przemysł metalowy da rocznie 5 tysięcy obrabiarek, 320 parowozów, 20 tysięcy wagonów towarowych, za 60 milionów zł przedwojennej wartości maszyn rolniczych.

Za trzy lata będziemy produkować tkaniny bawełnianych w wartości 60 tysięcy ton rocznie, czyli o dwadzieścia pięć więcej niż przed wojną.

Za trzy lata 100 tysięcy ciężarówek będzie kursować po naszym kraju.

Za trzy lata nasza produkcja rolna, w rezultacie polityki bodźnienia kultury wsi, zamiast 700 zł wzrośnie do tysiąca zł, na głowę ludności rolniczej.

Za trzy lata z kraju rolniczego przekształcimy się w kraj rolniczo-przemysłowy.

Za trzy lata będziemy mieli dość żywności, odzieży, obuwi, opał, energii elektrycznej, mebli i tego wszystkiego, co jest potrzebne do życia cywilizowanego człowieka.

Zjazd z całą stanowczością odrzucił zarzuty reakcji pod adresem partii o rzekomym dążeniu do monopartyjności. „Nie chcemy monopartyjności i do niej nie dążymy. Pragniemy scalenia bloku stronnictw demokratycznych, przyjaznej, braterskiej współpracy tych stronnictw, pragniemy umocnienia i utrwalenia koalicji rządowej”. Zjazd stwierdził, że obydwie partie robotnicze PPR i PPS reprezentują najbardziej na tenowa i ofiarną część narodu: klasę robotniczą i że jednolity front i jednolite działania PPR i PPS stanowią naitrwalniejszą podstawę sojuszu robotniczo-chłopskiego. Przez sojusz robotniczo-chłopski PPR rozumie ścisłą współpracę klas robotniczej, masami chłopskimi przede wszystkim w trzech głównych zagadnieniach: 1) rządzenie państwem, 2) walkę z reakcją i jej agitatorami, 3) odbudowę i przebudowę Odrodzonej Polski.

Zjazd z zadowoleniem podkreślił pozytywne stanowisko PPS, SL, Str. Dem. w sprawie wspólnego bloku wyborczego wszystkich stronnictw demokratycznych, wyrażone w uchwałach Rady Naczel-

W związku z odbywającym się zjazdem dziennikarzy prasa poświęca cały szereg artykułów, w których omawia rolę i zadania dziennikarstwa dawniej i dziś i tak, np. „Kurier Codzienny”, wspominając czasy, kiedy wydawnictwa prasowe były prywatnymi przedsiębiorstwami pisze:

„Właściciel prywatnego dziennika traktował go z reguły wyłącznie jako przedsiębiorstwo, które ma dać zysk — bez jakiegokolwiek ambicji społecznej. Później, schlebiał najniższym gustom, nie cenił się w wielu wypadkach przed szantażem prawnym, usiłował pracować przy pomocy wyzyskiwanych i najtańszych sił dziennikarskich, nie dopuszczając do głosu ludzi o wyższych kwalifikacjach zawodowych. To był dziennik albo nie spełniał roli czynnika społecznego, albo spełniał tę rolę źle, ze szkodą społeczeństwu.”

Należy tu specjalnie podkreślić, że jeśli chodzi o całą masę przedwojennych dzienników polskich, to rola ich w społeczeństwie była szczególnie szkodliwa, gdyż systematycznie zatrzymywały one świadomość społeczną, polityczną jego członków.

Ponadto:

„Lamy dzienników zapełniały sensacje kryminalne i sądowe, stając się niejedenkrotnie szkołą przestępczości.”

Temu godnemu potępienia przeznaczeniu prasy przed wojną, należy przeciwstawić rolę, jaką ma ona odegrać dziś, o czym „Głos Ludu” pisze w takich słowach:

„Gazeta w nowej Polsce nie może być czymś samym dla siebie, musi żyć otaczającą nas rzeczywistością i walcząc wraz z narodem o wypełnienie zadań, które przed nim stoją. Musi mobilizować naród do tej walki i przez rzeczową krótkie, przez w szukanie błędów a jednocześnie wskazywanie dróg naprawy, pomagać społeczeństwu w rozwiązywaniu różnych problemów w przewidywaniu trudności.”

I dodaje:

„Wywiązanie się poszczególnych organów prasowych z tego podstawowego obowiązku, jak i ciąża na prasie polskiej, będzie najlepszym sprawdzianem, na ile służy ona sprawie Polski i sprawie demokracji.”

„Głos Ludu” w artykule p. t. „Wytknięta droga poprawy transportu” podkreśla fakt ujawniony przez min. Minca na zjeździe PPR, że po trzech tygodniach prac nadzwyczajnej komisji ilość węgla codziennie załadowywanego na wagon podniosła się z 30 tysięcy do 60 tys. ton czyli o sto procent i w związku z tym pisze:

„Sprawdziło się to, na co stale wskazywaliśmy. Okazało się, że przy istniejącym tańszym, przy obecnym stanie urządzeń kolejowych można wydobyć z kolei dużo więcej, niż dawała ona dotychczas. Poprawa ogranicza się wprawdzie tymczasem do przewozów węgla. Jest to odcinek najważniejszy i ten trzeba było w pierwszym rzędzie ruszyć z miejsca. Szybkość jednak, z jaką poprawa została osiągnięta

Pamiętaj o gwiazdce dla żołnierza

nej PPS, na zjeździe Str. Dem. i w uchwałach Komitetu Wykonawczego S.L.

Z trybuny zjazdu nacechowane go niezwykłą jednością i bojowością jego uczestników padły słowa: „W jednym ręku dzierzyć będziemy nieublagany miecz walki z reakcją, a w drugim kielich budownictwa”.

„Nie damy się zawrócić i poprowadzimy Polskę ku lepszej przyszłości. Poprowadzimy wraz z całą demokracją — my PPR, partia żołnierzy, partia budowniczych”.

Orłowska

Co piszą inni

ta, wskazuje na olbrzymie możliwości, jakie kryją się w polskich kolejach państwowych.”

ten sukces pokazał pozatem, gdzie tkwią przyczyny zła i jak je można usunąć.

„Zasadniczą przyczyną powolnego tempa odbudowy transportu polega na tym, że aparat kolejowy jest zaskorupiony, że nie nastąpił on nowymi ludźmi z dołu, że oderwany jest od masy kolejarzkiej i dlatego nie potrafiono na kolei stworzyć takiego systemu placu zarobkowego, który by opierał się na materialnym i interesowaniu kolejarza w wynikach jego pracy.”

Na podstawie dotychczasowego doświadczenia niewątpliwie słuszne jest twierdzić, że:

„To, co osiągnęli górnicy, hutnicy, czy metalowcy, mogą osiągnąć i kolejarze. Gdy w parowozowniach i warsztatach, w dyrekcjach i węzłach dojdą do kierownictwa kolejarze, wysunęci przez swych towarzyszy jako najbardziej zdolni i oddani sprawie kolejarstwa, nie będzie trudności których by nie potrafili przezwyciężyć.”

Tak więc ta najbardziej dotychczas bolesna strona naszego życia gospodarczego znajduje wreszcie swoje rozwiązanie.

„Rzeczpospolita” porusza sprawę walki z przestępczością, szczególnie niebezpieczną w obecnym okresie i podkreśla w związku z tym znaczenie środków, jakich dostarcza społeczeństwu w tej walce nowy dekret, wprowadzający sady doraźne:

„Postanowienia tego dekretu przyjęte zostaną przez społeczeństwo z wielką ulgą. W rygorystycznym ich wypełnieniu społeczeństwo widzieć będzie gwarancję swego bezpieczeństwa, gwarancję owości swej pracy, gwarancję celowości wysiłków.”

„Społeczeństwo rozumie, że wyjątkowe potrzeby wymagają wyjątkowych środków i, że to zło, dla zniszczenia którego sięgnięto po te wyjątkowe środki, nie może być usunięte przy pomocy egzorcyzmów i kropki dla.

„Walka z nadużyciami, z kradzieżami z nadużywaniem władzy, z rozbójnictwem i bandytyzmem musi być prowadzona energicznie, przy użyciu nadzwyczajnych środków.”

Tym wymaganiom nie czyniła zadość.

„Długa procesja sądów zwyczajnych, ustawa karna na inne odliczona, czasy i stosunki. W ludnym okresie zimowym społeczeństwo dostaje do swej obrony instrument sprawniejszy, działający szybciej, a co może najważniejsze — odstraszający i ostrzegający wielu przed pokusami łatwego życia, przed pokusami życia na cudzy koszt. Ten moment „wychowawczy” duże posiada znaczenie.”

Stare stosunki gospodarcze i społeczne leżą w gruzach, a na ich miejscu buduje się nowe, wyższe formy, potrzeba więc i w dziedzinie pojęć zburzyć pojęcia odpowiadające owym starym stosunkom na ich miejsce wybudować nowe pojęcia.

Bo tak np.:

„Nie wszyscy jeszcze rozumieją, że stosunek do pracy, do majątku publicznego, do wykonywanych obowiązków służbowych winien być w wolnej Polsce inny, niż w czasach okupacji, lub nawet w Polsce przedwrześniowej.”

„Tym ludziom trzeba to przypomnieć — z okazji wydania dekretu o sędach doraźnych.”

Należy jeszcze zauważyć, że to, co prawem rozwoju zostało skazane na zagładę, jeśli się upiera przy zachowaniu swego istnienia, musi zostać zniszczone siłą. Dekret o sędach doraźnych, który jest poniekąd wykładnikiem tego prawa w dzisiejszych warunkach, napewno wypełni to swoje przeznaczenie siły niszczącej uparte zło społeczne.

M.

Zakończenie Wstępnych Kursów Pedagogicznych

W dniu 16 b.m. w Gmachu Liceum Pedagogicznego przy ul. Mickiewicza Nr. 1 odbyło się zakończenie Wstępnego Kursu Pedagogicznego w Białymstoku.

Mała lokalna uroczystość?

Nie jest to wielkie, doniosłe dla naszego województwa wydarzenie. Pomysłny rezultat „mierzenia się” z zamyślnym.

Bo to, kiedy przed pół rokiem według zarządzenia Ministerstwa Oświaty werbowano kandydatów na nauczycieli nawet spośród tych, którzy ukończyli tylko szkołę powszechną, ogólna nieufność i niechęć społeczeństwa, towarzyszyła pewnemu lekowi i obawie pedagogów, przystępujących do kształcenia tak mało przygotowanej młodzieży do trudnego i odpowiedzialnego zawodu.

W dniu 16 b.m. kierownictwo kursów przekazało państwu młodych nauczycieli. Podobne uroczystości odbywają się w Łomży, Białymstoku, Augustowie, Sokółce, Ciechanowcu i Wysokim Mazowieckim, i Suwałkach.

Świadomość tego faktu podnosi uroczysty nastrój zebranych. Obecni są wojewoda ob. Białkowski, Kurator O.S.B. ob. Krasnowska, naczelniczy wydziałów i wizytatorzy Kuratorium, przewodniczący W.R.N. ob. Wenclik, przywódca miasta ob. Krzewniak, przedstawicielka wszystkich partii politycznych ob. Orłowska, delegat Związku Nauczycielstwa Polskiego ob. Radziukiewicz i Związków Zawodowych ob. Kubiak.

Liczne zebrane społeczeństwo i młodzież wypełnia salę.

Uroczystość rozpoczęła otwarcie wystawy prac słuchaczy Wstępnych Kursów Pedagogicznych, po czym w pięknie udekorowanej sali zabrał głos ob. Okusko, wizytator spraw kształcenia nauczycieli.

Województwo białostockie nie przoduje w Polsce. Znajdujemy się na ostatnim miejscu pod względem składania świadectw rzeczowych. Jesteśmy jednak pierwszym województwem, jeśli idzie o kształcenie nauczycieli. Zakłady nasze mają 1200 kandydatów.

417 nauczycieli przekazujemy dzisiaj państwu. Waga tych cyfr

i tych słów znaczenie oceni każdy, kto zna katastrofalną sytuację na tym odcinku naszego życia.

Należy podkreślić wielki, zorganizowany wysiłek państwa, administracji ogólnej i szkolnej, Wojewódzkiej Rady Narodowej, rad gminnych, partii politycznych, ogromny, zespolony wysiłek całego społeczeństwa, pełną poświęcenia i zapалу pracę grona nauczycielskiego.

Wstępne Kursy Pedagogiczne w Białymstoku ukończyło 108 słuchaczy. Pracowali w warunkach trudnych od wpoł do drugiej do wpoł do dziesiątej wieczorem — informuje zebranych kierownik kursów ob. Mer. Podejście do pracy młodzieży było lekkie. Nie zawiodła nas, tak jak w pracy na kursach nie zawiedli.

Inspektor szkolny z Sokółki, ob. Jojko, który przyjechał razem ze słuchaczami, dając obraz pracy, zaznacza, że po ukończeniu kursów zorganizował kilkudniową wycieczkę po powiecie sokólskim aby młodzież poznała teren swojej przyszłej pracy i jej warunki.

Il-ż dodatkich wrażeń wyteśli z tego zebrania się słuchacze i społeczeństwo!

Praca na kursie była dla nas głębokim przeżyciem wewnętrznym. Wysoki poziom moralny, patriotyzm i uświadomienie państwowe młodzieży, która stała do pracy, nawała nas otuchą.

Następnie Kurator O.S.B. przystępując do rozdania świadectw, w serdecznych słowach zwróciła się do słuchaczy:

„Nie wolno wam zaniedbać dalszego kształcenia się. I choć metodycznie jesteście dobrze przygotowani, siedem oddziałów — to wiedza niewielka. To za mało, aby uczyć innych. Mam nadzieję za kilka lat widzieć was, składających egzamin Liceum Pedagogicznego. Gwarantuję to wasz wysiłek na kursie, wystawa prac, która przeszła wszelkie oczekiwania”.

Przy rozdaniu świadectw przesunął się przed zebranymi zespół chłopców i dziewcząt. Wzruszenie i najlepsze życzenia wszystkich towarzyszyły tej kulminacyjnej chwili uroczystości. Pewnym krokiem idą budować nową rzeczywistość.

Uczuciom i pokładanej w nowych pracownikach nadziei dali wyraz — zabierający z kolei głos.

Wicewojewoda ob. Białkowski życzy im „aby na tej najszlachetniejszej drodze, którą wybrali, nie zafamali się nigdy”. Ob. Wenclik, polecając ich staraniu największą wartość narodu — młodzieży, zaznacza, że należy wychować ludzi, którzy się będą sami rządzili, a nie tylko będą rządzeni. „Naród polski jest owiany romantyzmem abstrakcji, a wy musicie wskazać na romantyzm rzeczywistości”.

Ob. Orłowska podkreśla, że nauczyciel nie może stać na uboku wobec zachodzących przemian. Musi wziąć w nich czynny udział, objaśniać je ludziom, z którymi pracuje. Daje zarządy wielkich zmian i osiągnąć w dotychczasowym życiu państwa polskiego. Nauczyciel musi czuć się tego państwa współtwórcą i gospodarzem.

Po przemówieniach ob. Krzewniaka i ob. Radziukiewicza zabiera głos przedstawiciel młodzieży ob. Waszkul. Składając gorące podziękowania wszystkim, którzy przyczynili się do ułatwienia pracy słuchaczom i otaczali ich serdeczną opieką, troską i życzliwością, mówi: „Każdy dzień był dla nas bodźcem do dalszej pracy. Dzisiaj możemy pokazać, że nie zmarnowaliśmy czasu”.

Na artystyczną część złożyły się piosenki, deklamacje, tance, inscenizacje.

Była to piękna uroczystość. Wystawa prac zasługuje na osobne omówienie.

Wychodzimy pełni wrażeń odmiennych niż codzienne. „Jest tyle siły w narodzie” — przychodzi na myśl piękny wiersz. Tyle energii, mimo straszliwego wyniszczenia. Świadectwem tego były, dopiero dożyte chwile, zespolenie zgodnego wysiłku społeczeństwa w troskę o największe dobro narodu — młodzieży.

Nowym, przystępującym do pracy na terenie naszego województwa 417 nauczycielom redakcja „Jedności Narodowej” składa najlepsze życzenia. Cz.

Kurs dla instruktorek gospodarstwa kobiecego

Z dniem 7 stycznia 1946 r. uruchomione zostają jednoroczne kursy dla instruktorek Wiejskiego Gospodarstwa Kobięcego.

Wielka liczba osadników objęła już, a w najkrótszym czasie objąć powinna wszystkie gospodarstwa, które są na wysokim poziomie kultury gospodarczej. Jednak, co do swego charakteru, jak też warunków i sposobu gospodarowania, różnią się one od przeciętnych gospodarstw w Polsce Centralnej i Wschodniej. Dlatego musimy się uczyć gospodarowania na tych terenach, aby nie obniżyć kultury i wydajności gospodarstw. W pierwszym rzędzie instruktorki i instruktorów rolnych oraz nauczycielstwo szkół rolniczych zapoznać należy z charakterystycznymi cechami i właściwościami tego terenu, z warunkami i techniką pracy.

Kursy dla instruktorek w Jeleniej Górze dadzą odpowiednie przygotowanie fachowe, ideowe i metodyczne do pracy na Dolnym Śląsku.

Praca na pięknej i bogatej ziemi piastowskiej winna ściągnąć na kursy najlepszy element ideowy młodych dziewcząt wiejskich z całej Polski. Musimy wiązać z tą ziemią, historycznie naszą, przybijając tu ludność polską; musimy dać wkład myśli twórczej i pracy rzetelnej, przeniknąć duchem polskim i polską kulturą.

Kursy dla instruktorek prowadzone będą przy Liceum Gospodarstwa Wiejskiego. Mieści się ono tuż pod miastem, w pięknej, gorzkiej okolicy. Posiada większe gospodarstwa hodowlane, zklarowanie i ogrody warzywne.

Od kandydatek na kursy wymagana jest mała matura lub jednoznaczne wykształcenie oraz znajomość wsi. Nauka bezpłatna. Płaty za internat będą niskie. Kandydatki mogą ubiegać się o stypendium, które wystarczy na pokrycie kosztów internatu.

Zgłoszenie listowne z podaniem życiorysu i odpisem świadectw kierować należy pod adresem: Jelenie K. Jeleniej Góry, Dolny Śląsk. Wojew. Urząd Ziemski — Wydział VIII Oświaty i Rolnictwa.

Praca piękna, twórcza i wdzięczna czeka na Was, Dziewczata Polskie! Śląsk Dolny wola o twórcze umysły, pracowite ręce, czyste serca. Przybывайте!

Niemiecki Sztab Generalny

(Według Bępalowa Metamida)
(Ciąg dalszy)

Takim przykładem uposażenie pułkownika przewyższało uposażenie najwyższych urzędników administracji państwowej. Szkolenie kadr oficerskiej odbywało się na uniwersytetach, w nielegalnych szkołach wojskowych zarówno w samych Niemczech, jak i w byłych krajach niemieckich: Szwajcarii, Szwecji, Hiszpanii, Argentynie.

Podstawowym celem militarnym niemieckiego było stworzenie armii dla rozprawy z ruchem rewolucyjnym wewnątrz kraju i dla przygotowania wojennych przeciwników Rosji i Ameryki. Mylił się bowiem ten, któryby przypuszczał, iż założenie „Niemcy jako obrońcy Europy przed bolszewizmem” było wynalazkiem dopiero hitlerowskiej propagandy. W rzeczywistości wysunęli go generałowie niemieccy nazajutrz po Wersalu, domagając się ponownej militarystyki Niemiec dla krzyżowego pochodu na ZSRR.

W 1918 roku została powołana do życia najskrajniejsza organizacja wojskowa, t.j. Stalowy hełm

Stahlhelm. Zadaniem Stahlhelmu była, według własnych słów, walka z zasadami „świńskiej rewolucji i demokracji”. Jednoczył on weteranów wojennych i liczył już w 1920 roku półtora miliona członków.

Równolegle ze Stahlhelmem organizował nielegalny Sztab Generalny i zw. czarna Reichswehr, przeznaczoną do tłumienia ruchów rewolucyjnych i organizowania reakcyjnych elementów.

Istniała czarna Reichswehr od 1920 — 1923 roku, liczyła 250 tys. członków, na czele jej stał gen. von Beck w przyszłości feldmarszałek i czołowy generał drugiej wojny światowej. Specjalnie wstała ona czarna Reichswehrą swym okolicznościom na terenie Śląska i Poznańskiego, gdzie prowokowała wystąpienia ludności i na terenie krajów nadbałtyckich. Później, putsch Kappa-Lutwita była używana przez rząd Eberta-Noskego dla tłumienia wystąpień rewolucyjnych.

Po rozwiązaniu czarnej Reichswehry jej podstawowe kadry przeszły w skład szturmówek Hitlera.

Organizator tych szturmówek Rehm był kapitanem czarnej Reichswehry i jako taki finansował ruch hitlerowski. Już za Blomberga (do 1938 ministra wojny) rozpoczął się proces włączania szturmówek do regularnej armii. Wiosną 1934 roku szturmówki Hitlera liczyły 3 miliony członków.

Hość szlachty w Kierownictwie wynosiła od 18 do 43% odsetek był taki sam jak w pruskich pułkach za Hohenzollernów.

Opok szturmówek hitlerowskich tworzyli oddziały ochronne SS, w skład których wchodził najbardziej zaciekły faszystowski. W 1939 roku liczyły one 200 tys. osób.

Kiedy Hitler, naruszając postanowienia traktatu Wersalskiego wprowadził powszechną służbę wojskową, dysponował już wyszkoloną i wychowaną według niemieckich tradycji napastniczych armią, kierowaną przez zawodowych oficerów.

Powstało pytanie w jaki sposób udało się nielegalnemu Sztabowi Generalnemu uzbroić i zorganizować przygotowania armii podczas gdy postanowienia traktatu wersalskiego zakazywały Niem

com posiadanie artylerii ciężkiej, samolotów, tanków.

Sfery wojskowe pod kierownictwem nielegalnego Sztabu utrzymywały stale tajne składy broni. Bez przerwy trwała praca nad dobrojem i nowymi formami zbrojeń. Artykuł 108-y Traktatu Wersalskiego pozbawiał Niemców prawa posiadania samolotów wojskowych i morskich, nie pozbawiając ich jednak samolotów cywilnych. Odbywało się na szerszą skalę ćwiczenie lotników wojskowych. Tworzone t.j. sportowe towarzystwa lotnicze, zakładające dla nich lotniska w Wirmenbergu i Północnych Niemczech. Po roku 1926 Lokarno i przystąpienie Niemiec do Ligi Narodów, zaczęto ćwiczyć lotników jawnie.

Kontrola sojuszników nad rozbudowaniem Niemiec była, poniżej wszelkiej krytyki. Klika oficerska sabotowała prace komisji rozbrojeniowej i terrorizowała pacyfistycznie nastroszonych Niemców, którzy chcieli i mogli udzielać informacji o tajnych składach broni. Powszechnie obawiano się znacznie więcej kapturowych wyroków czarnej Reichswehry, niż sojuszników.

Kronika wojewódzka

Z życia Elku

Niedawno powstały oddział P. C. K. w Elku z dużą energią przystąpił do zbierania funduszy na pomoc dla najbardziej potrzebujących. W Tygodniu Polskiego Czerwonego Krzyża zorganizowano odczyt o celach i zadaniach P.C.K., kwestę uliczną i zabawę w Domu Ludowym. W zabawie wzięło czynny udział miejscowe społeczeństwo.

W Elku powstaje ruch zawodowy i polityczny. Zorganizowano już Z. Z. K. P. C. K. i P. S. Stronnictwo Demokratyczne i Stronnictwo Ludowe. Cztery stronnictwa wysłały swoich przedstawicieli do Mińskiej Rady Narodowej. Powołano Międzystronnice, Komisję Porozumiewawczą, która w pierwszym rzędzie zajmuje się najpilniejszymi sprawami miasta i powiatu. Funkcyjonia wódcę, zapowiadają i t. p.

Z życia Elku w życiu społecznym biorą udział: Zorganizowali orkiestrę w skład której wchodzi 20 osób. Kolejowa straż ognia ugasila ostatnio pożar w domu zamieszkałym przez 30 rodzin.

W Elku odbyło się uroczyste powitanie żołnierzy. Burmistrz miasta wręczył dowódcy Jednostki wojskowej chleb i sól. Na intencję Wojska Polskiego została odprawiona uroczysta msza św. po której odbyła się defilada przybyłych oddziałów. Na zakończenie uroczystości wydano obiad żołnierski w Domu Ludowym z udziałem przedstawicieli społeczeństwa.

Utworzono Komitet Gwiazdki dla żołnierzy, w skład którego wchodzi przedstawiciele partii politycznych, P.C.K. i Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza, kupiectwo i szkolnictwo.

Powiatowy Zjazd Chłopski Stronnictwa Ludowego w Gołdapi

Dnia 10 grudnia r. b. miasto Gołdap święciło pięćdziesiątą uroczystość pierwszego zjazdu chłopskiego. Ktokolwiek chorzył był w Gołdapi i zdaje sobie sprawę z ogromu nieszczęścia, jakemu uległ powiat, zdawałoby się opustoszałe i przestrzenie pol tego powiatu, zaskoczony został tak masową i liczną irkweńcją na zjeździe i nie tylko irkweńcją. Żywa natura osadnika polskiego znalazła upust w bujności, rozmachu i różnorodności pomysłów z jakim zjazd chłopski został przeprowadzony. Już od samego rana ze wszystkich stron zaczęły zjeżdżać samoloty

udekorowane zielenią, transparentami i chorągiewkami o barwach narodowych i Stronnictwa Ludowego. Część uczestników zjazdu zjechała konno — i z dumą patrzyliśmy na pełne godności postacie chłopów polskich, ustawiających się długimi szpalerami przed budynkiem Starostwa Powiatowego. Przed ten tłum barwny i radosny zaciekałony zjechał samochód, z którego wysiadł Wojewoda Białostocki ob. Dybowski, wraz z członkiem K. R. N. ob. Szachnowskim i sekretarzem Woj. Z. S. L. Kosińskim, gościni i delegatami stronnictw politycznych i organizacji społecznych. Z pierśi chłopskich wyrzuciła się okrzyki powitalne na cześć przedstawicieli władzy i gości. Uformowane szeregi na czele z przedstawicielami władzy i pocztami szlacheckimi nadeszły do kostioli na uroczyste nabożeństwo, odprawione przez proboszcza z Olecka, który spragnionych pociechy religijnej osadników, krótkimi i mocnymi słowami pokrzepił w trudzie ich pionierskiej pracy na nowożytną ziemi.

W przepelnionej po brzegi, udekorowanej sal, rozpoczęła się akademja. Po przemówieniach powitalnych przedstawicieli stronnictw politycznych, delegatów i gości, do wzruszającego przemówienia ob. Kozłowskiego, mentora ludności Mazurskiej zabrali głos Przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej, który w referacie swoim zobrazował dotychczasową pracę, warunki i potrzeby związanych z pionierską walką osadnika.

Odpowiedzią na poruszone zagadnienia o charakterze wewnętrznym i ogólnopolskim była obszerna i wyczerpująca mowa ob. Wojewody, na którą w spontaniczny sposób reagowała sala. Jasne, zdecydowane wypowiedzi Przedstawiciela Rządu na pańce i najbardziej zasadnicze drobne problemy terenu, pouczające rozważania o charakterze politycznym i ekonomicznym, spowodowały entuzjazm mas osadniczych, łaknących autorytatywnego wyjaśnienia.

Koncząc uroczystość, Prezes Powiatowego Zjazdu Stronnictwa Ludowego odczytał przyjęte przez akłamację następujące rezolucje. W sprawie apel o rząd, prosząc o interwencję w przedmiocie możliwości najwyższego wymiaru kary na zbrodniarzy z procesu norymberskiego oraz w sprawie potrzeb powiatu tak gospodarczych jak i kulturalnych.

Chłop na tym zjeździe wykazał świadomości politycznej, jasno i wyraźnie objawił swoje dążenie do ujednolinita ruchu ludowego w Polsce.

Irena Gawrońska

Z życia Białegostoku

Na marginesie odczytu ob. Wojewody Dybowskiego

Ostatnio odbył się odczyt na temat kształtowania się warstw społecznych w Polsce, zorganizowany staraniem Stronnictwa Ludowego.

Prelegent ob. Wojewoda Dybowski zobrazował ewolucyjny proces, jakim ulegało społeczeństwo nasze na przestrzeni dziejów, aż do chwili obecnej. Z opartych na przesłankach historycznych wywodów prelegenta wynikało jasno, że pewne części naszego społeczeństwa i dzisiaj nie są jeszcze wolne od atawistycznych niechęci i uprzedzeń w stosunku do warstw chłopskich. Atmosfera lekceważenia i wzgardy, jaka żyła szlachty i magnaterii dla chłopów, otacza do dzisiaj tych, którzy stanowią o sile naszego narodu. Potęgę i znaczenie mas chłopskich docenili tylko nieliczne, wartościowe jednostki spośród naszego społeczeństwa. Leczono nas szacunku dla chłopów, ale głosy te mikały w rozgwarze pychy i chęrci

pochwał dla uprzywilejowanych i wielkich tego świata. Naprawdę nawoływał Wyspiański jeden z największych polskich pisarzy, do ocknięcia się z tego naszego złego snu, do zrzucenia z bark brzemienia niewiary i słabości, które wyrosły na gruncie uprzedzeń i wzgardy dla chłopów. Za mało mieliśmy takich jednostek w Polsce, za mało tych co za wieszczeniem powtórzyliby słowa prawdy o potęgę naszego ludu.

Jesteśmy obciążeni ciężkim bagażem przeszłości, co uję się odczuć i teraz w naszych stosunkach społecznych — powiedział ob. Wojewoda.

Czas już najwyższy otrząsnąć się z tego brzemienia.

Otwarcie nowych szkół

W Białymstoku otwarto dwiennowe szkoły powszechne. Szkołę № 18 przy ul. Św. Rocha i Szkołę № 4 przy ul. Warszawskiej. Oba budynki zostały wyremontowane i mieszczą dzisiaj około 600 uczniów.

Słuszna inicjatywa

Do Redakcji „Jedności Narodowej” wpłynęło szereg sum na „Gwiazdkę dla Żołnierzy”, zamiast życzeń świątecznych dla znajomych: Wojewoda ob. Dybowski złożył 500 zł.

Wicewojewoda ob. mgr. Białkowski — 300 zł.

Wicewojewoda ob. Borowski — 300 zł.

Naczelnik Wojew. Wydz. Apropozycji i Handlu ob. Pugawko — 200 zł.

Inicjatywa chładowców godna jest jak najszerzego poparcia i nasładowictwa. Redakcja

UNRRA dla inwalidów

Kochana Redakcjo!

Proszę bardzo poruszyć na łamach „Jedności Narodowej” sprawę inwalidów wojennych.

Inwalidzi, którym nie zał było ofiarować swe zdrowie dla Ojczyzny, a z racji swego kalectwa, są pozbawieni możliwości zarobkowania, powinni również dostać cośkolwiek z darów UNRRA, a w naszym powiecie nie dostają. A tu z butami i ubraniami coraz gorzej. Proszę wobec tego Redakcję, żeby zabrała głos w tej sprawie.

Z poważaniem B. KIRYLUK

Inwalida

Zubowo, pow. Bielski.

Najmilszy prezent na święta, to tort z Białostockiej Spółdzielni Spożywców. Zamówienia przyjmują wszystkie sklepy.

Obwieszczenie

1. Stosownie do obowiązujących przepisów o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych z dnia 27 października 1937 r. (Dz. P. K. B. Nr. 80, poz. 616) podaje się do wiadomości co następuje.

1. Każdy właściciel (posiadacz, użytkownik) pojazdu mechanicznego (przyczepki samochodowej) niezarejestrowanego lub niezapitowanego w znaki probne, obowiązany jest zgłaszać: a) nabycie i pozbycie pojazdu (wyprowadzenie pojazdu z kraju, sprowadzenie z zagranicy, kupno, sprzedaż i t. d.), b) zmiany dotyczące charakterystyki pojazdu, jak np. zmiany konstrukcyjne (wbudowanie nowego silnika, przerobienie podwozia lub nadwozia i t. p.), zmiany przeznaczenia pojazdu oraz zniszczenie lub rozebranie pojazdu na części, c) zmiany miejsca zamieszkania posiadacza pojazdu oraz zmiany miejsca stałego postoju (garazowania) pojazdu. Obowiązkowi zgłoszenia podlegają również pojazdy zdekompletowane (np. bez silnika, bez koł, bez nadwozia i t. p.).

2. Zgłaszający otrzymuje potwierdzenie zgłoszenia.

3. Pojazdy mechaniczne znajdujące się na terenie województwa białostockiego należy zgłaszać w Okręgowym Urzędzie Samochodowym w Białymstoku ul. Mickiewicza Nr. 4.

4. Zgłoszenie o nabyciu, pozbyciu lub zmianach, dotyczących pojazdu, powinno być dokonane w ciągu dni 14-tu, na drukach, które są wydawane bezpłatnie w Okręgowych i Powiatowych Urzędach Samochodowych. 14-dniowy termin zgłaszania się od dnia, w którym powstała okoliczność, nakładająca obowiązek zgłoszenia, a mianowicie od daty: a) budowania (złożenia z części) pojazdu, b) oddania pojazdu (n.p. w dzierżawę), c) nabycia (objęcia na podstawie jakiego tytułu), d) pozbycia, e) przebudowy, f) zmiany miejsca postoju (garazowania), g) zniszczenia pojazdu (rozebrania na części).

5. Złożenie wniosku o wydanie zaświadczenia na Nr. probny lub o rejestrację t. j. o dopuszczenie pojazdu do ruchu, w terminie 14 dni od daty nabycia (zbudowania) pojazdu mechanicznego, zwalnia od obowiązku zgłoszenia. Wycofanie pojazdu mechanicznego z ruchu, przez zwrot karty ewidencyjnej lub zaświadczenia na Nr. probny, dokonane przez posiadacza pojazdu, przywraca obowiązek zgłoszenia.

6. Niedokonanie zgłoszenia w przepisany terminie będzie karane.

7. Przepisy zawarte w §§ 2, 3, 4 i 5 powyższego na wstępie rozporządzenia z dnia 27 października 1937 r. będą stosowane począwszy od dnia 1 stycznia 1946 r.

8. Właściciele (posiadacze, użytkownicy) pojazdów mechanicznych, podlegających obowiązkowi zgłoszenia, obowiązani są dokonać tego obowiązku w terminie do dnia 15 stycznia 1946 r.

Komunikat

Aby dać możność wykupienia się szerszym masom ludności miasta Białegostoku Łazienka Miejska w okresie przedświątecznym zostaje uruchomiona codziennie począwszy od dnia 17 XII do dnia 22 XII 45 r. od godz. 10-tej do 18-oj.

Ceny biletów: wojskowi — przysic 5 zł. wanny 20 zł. Cywilni — przysic 10 zł. wanny 25 zł. Z uwagi na przepełnienie oraz na możliwy brak światła w godzinach wieczornych uprasza się chętnych do kąpeli — odbywać ją w godzinach rannych.

Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza składa podziękowanie

Dr. Dąbrowski Przedst. Żydowskiego Komitetu
Ob. Szosakowskiemu Państwu i Rządowi Repatriacyjnemu
Ob. Nowakowskiemu Przedst. Rządu do spraw ewakuacji
Ob. Mandziejewiczowi Woj. Komitetowi Opieki Społecznej
za złożone dary na gwiazdkę dla żołnierzy oraz świetlicom przy Państw. Elekrowni Miejskiej Fabryce Chemicznej

Nr. 4
Nr. 5
Nr. 6
Wód Mineralnych
Okr. Radzie Zw. Zaw. Zarządzie Wodociągów
Zjedn. Fabryk Wókienn.
Zw. Zaw. Kolejarzy
za przystąpienie do akcji gwiazdkowej dla żołnierzy.
Zarząd Towarzystwa Przyjaciół Żoł-

List do Redakcji

W sprawie artykułu „Odrodzenie czy rozkład”

W związku z zamieszczonym w Nr. 87 „Jedności Narodowej” z dnia 6-18 grudnia artykułem „Odrodzenie czy rozkład”, podpisanym przeze mnie, oświadczam, że zmiany w treści artykułu dokonane zostały bez mojej wiedzy i, wobec tego, uważam mój podpis pod artykułem za nieporozumienie.

Zenon Wilczewski

Aparaty

telefoniczne zakupy w każdej kłosci Białostocka Spółdzielnia Spożywców. Zgłaszac się do biura Spółdzielni Kiliński go 7-1.

Wojewódzki Wydział Apropozycyjny potrzebuje rutynowane maszyny. Warunki dobre. Zgłoszenia w godzinach 8-10 rano przyjmuje się w pokoju Nr. 38 pierwsze piętro.